

**Ocena rozprawy doktorskiej Pana mgr. Pawła Matyszewskiego zatytułowanej „Tło zdarzenia. Natura, sztuka i człowiek” oraz dorobku artystycznego sporządzone w związku z wszczętym 14 czerwca 2016 roku przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.**

Pan magister Paweł Matyszewski urodził się w 1984 roku w Białymstoku. Dyplom z dyscypliny malarstwo obronił w roku 2009 w pracowni prof. Piotra C. Kowalskiego w Akademii Sztuk Pięknych (obecnie Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz) w Poznaniu. W 2014 roku rozpoczął Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie na Wydziale Komunikacji Multimedialnej UAP w pracowni dr hab. Dominika Lejmana, prof. nadzw. UAP, który też jest jego promotorem.

W rubryce dotyczącej przebiegu dotychczasowego zatrudnienia doktorant wpisał „freelancer”, natomiast w następnej dotyczącej dodatkowych uprawnień i umiejętności wskazał średnio-zaawansowaną znajomość j. angielskiego, posiadanie prawa jazdy kategorii B, biegłą obsługę komputera oraz odbycie kursów florystycznych dla zaawansowanych.

Pan mgr Paweł Matyszewski w zamieszczonym opisie działalności twórczej wymienia udział w 18 wystawach indywidualnych – m.in. „Gatunek”, Galeria Arsenał, Białystok (2010), „Pogranicze trwania”, Galeria Bardzo Biała, Warszawa (2015), „Macham ręką”, „Odejdź ciało”, Galeria Piekary, Poznań (2015), Galeria Arsenał, Białystok (2016), „Busz”, Miejski Ośrodek Sztuki, Gorzów Wielkopolski (2017), „Rozkosze i krzywdy”, Galeria Le Guern, Warszawa (2018), „Remains”, Kutaisi Botanical Garden, Gruzja (2019), „Przebarwienia”, Galeria ABC, Poznań (2020) oraz będące artystyczną częścią doktoratu „Transplantacje” w Visual Park w Poznaniu (2020). W ramach indywidualnych pokazów odnotować należy również te organizowane w duecie z artystami posługującymi się podobnym językiem artystycznej wypowiedzi, jak np. Irminą Staś (wystawa „Grzebanie”, Galeria Le Guern, Warszawa, 2017), Bartoszem Kokosińskim („Cudowne lata”, Galeria Biała, Lublin, 2017), Magdaleną Moskwą („Zajście”, Galeria Wizytująca, Warszawa, 2018). Wśród obszernego spisu 58 wystaw zbiorowych, znaleźć można wiele zorganizowanych w prestiżowych galeriach sztuki i ważnych krajowych instytucjach (w niektórych wielokrotnie), jak np. Galerii Arsenał w Białymstoku, Galerii BWA w Bielsku-Białej, Galeria BWA Awangarda we Wrocławiu, Galerii Białej w Lublinie, Galerii Sztuki Współczesnej w Słupsku, Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w Uście, Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie, Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, CSW Znaki Czasu w Toruniu, Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w Słupsku, gdańskiej Kolonii Artystów, BWA w Bydgoszczy, Galerii Labirynt w Lublinie, Muzeum Narodowym w Gdańsku, Państwowe Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Pan Matyszewski był też wielokrotnie zapraszany do wystaw międzynarodowych, np. w Tartu Art House w Estonii, Muzeum Sztuki Współczesnej w Mińsku na Białorusi (2015), Galerii Sztuki w Zlinie w Czechach, Galerii Castor w Londynie w Anglii (2018). Doktorant jest laureatem 11 nagród i wyróżnień, z których warto wymienić te najważniejsze: II Nagrodę na Biennale Malarstwa Bielska Jesień w bielskiej Galerii BWA w 2011 roku, Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2012), Stypendium Młoda Polska Narodowego Centrum Kultury (2014) czy II nagrodę na Biennale Sztuki Młodych Rybie Oko 8 w Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w 2015 roku. Warto zwrócić uwagę na niedawną wystawę „Herbarium novum. Efflorescentiae” w Galerii Miejskiej BWA w Bydgoszczy, pokazującą prace artystów

tworzących w obszarze post-antropocentryzmu, myśli post-humanistycznej czy wciąż rosnącej w siłę świadomości zbliżającej się katastrofy ekologicznej i konieczności radykalnej zmiany obecnych paradygmatów. Współpracuje z warszawską Galerią Le Guern oraz poznańską Galerią ABC.

Doktorant Paweł Matyszewski jest niezwykle aktywnym i cenionym w środowisku artystą, którego oryginalna, na wskroś współczesna praktyka twórcza doceniona została przez wspomniane wyżej instytucje oraz krajową krytykę artystyczną. Zamieszczone w dokumentach przewodowych portfolio działalności artystycznej gromadzi bardzo różnorodną twórczość: od akwrel na papierze (cykl „Separacje i połączenia” z 2020, „Łaty” z 2021), obrazów akrylowych na płótnie (często sporych rozmiarów, jak „Kompozycje biologiczne”, 2018 czy „Barwy” od 2019 roku), intrygujące polichromowane reliefy i obiekty, formy gablot i asamblaży po przestrzenne instalacje in-situ oraz biodegradowalne obiekty i rzeźby. Można powiedzieć, że jedyną „stabilną” technologicznie formą artystyczną w tej tak różnorodnej i wielowymiarowej twórczości stanowią tradycyjne obrazy na płótnie i papierze (choć czasem poddawane naturalnym procesom biodegradacji) oraz „okołoceramiczne” reliefy i drobne obiekty tworzone w – jak to określa sam artysta – „technice własnej”. Bardzo mocno obecny i często dosadnie wizualizowany jawi się (często dowcipnie i groteskowo) wątek antropomorfizowania przedstawianej natury czy biologicznych fragmentów materii ożywionej i nieożywionej, która – idąc za refleksją posthumanistyczną – zmierza do upodmiotowienia natury i otaczającej nas materii. Zręcznie balansując na krawędzi wizualnej kokieterii i atawistycznego lęku przed lepką, pulsującą, wymykającą się kontroli biologią buduje uwodzące narracje o jedności wszystkiego, co żyje, materii ożywionej i nieożywionej. Owe obiekty (werystyczne dzięki wprawnej polichromii) przybierają zatem formę ludzkich wnętrzności: jelita, mięśnie, otwory, guzy, bulwy – jak w cyklu obiektów różnych rozmiarów zatytułowanych „Refleksje przyrodnicze”, realizowanych od 2016 roku, „Kolekcji” gablot z 2018 roku czy intymnych części ciała (kobiece piersi – „Robotnice” z 2018) – niekiedy bliskie wizualnie obiektom autorstwa Aliny Szapocznikow czy Magdaleny Moskwy. Nierzadko też angażuje się w działania o potencjale krytycznym i interwencyjnym – włączając się w aktualne debaty i spory ideologiczno-kulturowe („Tort 1” z 2015 i „Tort 2” z 2018 roku, „Krata” z lat 2014/2015). Jednak tym, co najpełniej charakteryzuje oryginalną twórczość doktoranta, to praca z materią i obiektami przyrody w skali 1:1, na wzór działań artystów land-artu.

Dzieło doktorskie mgr. Pawła Matyszewskiego to licząca 81 stron (wraz z ilustracjami) standardowego tekstu dysertacja (część teoretyczna) zatytułowana „Tło zdarzenia. Natura, sztuka i człowiek”, złożona ze wstępu, czterech rozdziałów i spisu bibliograficznego oraz realizacja artystyczna (część praktyczna) o tytule „Transplantacje” w formie obiektu usytuowanego / zainstalowanego w Poznań Visual Park – parku rzeźby koło Jeziora Strzeszyńskiego, prowadzonego przez ABC Gallery w Poznaniu. Ważna część dysertacji – bibliografia – obejmuje bardzo różny zestaw prac naukowych, popularnonaukowych, eseistyki i beletrystyki, który różnorako wspiera wywody doktoranta, m.in. „Historia raju” Jeana Delumeau, „Historia ogrodów” Longina Majdeckiego, „Mit państwa” Ernsta Casirra, „Perspektywa jako forma symboliczna” Ervina Panofsky’ego, „Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki” Julii Fiedorczuk oraz szereg lektur o tematyce przyrodniczej. Dysertacja dzieli się zasadniczo na dwie części. W pierwszej – ogólnoteoretycznej – przeanalizował fenomen ogrodów, przedstawiając ich historię od mitu raju utraconego, przez ich postrzeganie i rolę w starożytnej Grecji i Rzymie, średniowiecznej, renesansowej i barokowej Europie, kończąc na odniesieniach do XIX-wiecznego kolonializmu i współczesnej już ery biur podróży (egzotyka), koncentrując się głównie na relacjach władzy i struktur organizacji społecznych (społeczeństwo jako ogród – z wszystkimi tego połączenia konsekwencjami). Owe struktury były ze sobą powiązane: koncepcja architektury ogrodów i sposób ich formowania był – jak wykazał autor – ściśle sprzęgnięty z obowiązującym modelem organizacji społecznej.

W drugiej części, autobiograficznej i autorefleksyjnej, doktorant zrelacjonował, zaprezentował i omówił swoje długoterminowe działanie tworzenia autorskiego ogrodu eksperymentalnego na działce w Łękobudach o powierzchni 3,9 ha, przy ścianie Puszczy Knyszyńskiej oraz najważniejsze swoje realizacje stworzone podczas kolektywnych artystycznych spotkań i plenerów. W końcowej części szczegółowo zaprezentował artystyczną część pracy doktorskiej, ujawniając wszelkie niezbędne szczegóły pozwalające rzetelnie ocenić to dokonanie. Rozdział pierwszy ukazuje autora jako dobrego znawcę teoretycznych, praktycznych, filozoficznych i literackich odniesień do głównego tematu, obeznanego ze skomplikowaną fachową terminologią ogrodniczą. Całość zaś, obficie opatrzona cytatai, obrazami, odniesieniami i porównaniami tworzy z tej opowieści coś na wzór postmodernistyczno-renańskiego traktatu, gdzie „Ostatnia wieczerza” da Vinci i „Wygnanie z raju” Masaccia miesza się „Ogrodem francuskim” Dominika Lejmana i „Spiral Jetty” Roberta Smithsona. Jak to w półdzikim ogrodzie – mieszają się gatunki, porządki, okresy wzrostu i zamierania, kolory i kształty – materializowane od paru lat na łękobudzkiej działce, niczym w szalonym dziele Capability Brown... Trudno zaś w kilku zdaniach zrelacjonować cały zakres zaplanowanych i skrupulatnie przeprowadzanych przez doktoranta działań na działce, które sam autor rzetelnie opisał i opatrzył bogatą fotograficzną dokumentacją w rozdziale II.

W rozdziale III – „Po drodze” – doktorant szczegółowo relacjonuje plener artystyczny, jaki odbył się w 2010 roku w Domu Pracy Twórczej w Wigrach, zwięźle analizując „Tęczę” Julity Wójcik oraz „Fangor Flower” i „Perłę” Maurycego Gomulickiego. W drugiej części tego rozdziału przywołuje swoje działanie jako uczestnika w przeprowadzanej długofalowej akcji autorstwa Elżbiety Jabłońskiej „Nieużytki sztuki”, w ramach której – w dużym skrócie – zbudował swoją autorską rabatę z grządkami pomidorów, zapraszając i jednocząc wokół tej sprawy licznych ochotników. Centralnym punktem tego rozdziału jest jednak praca, która zainicjowała myślenie o dziele doktorskim w formie, jaka finalnie została zrealizowana. Tym dziełem jest niepozorne „Odblizywanie”, utworzone w 2015 roku i oddane naturalnym procesom działania naturalnego otoczenia. Ten oszlifowany do gładkości spory pniak – pozostałość po wycinie selektywnej na terenie Puszczy Knyszyńskiej niedaleko rezerwatu Wieki Las – powstał podczas trzydniowej sesji w lesie i z roku na rok przeobraża się w coraz bardziej zlewającą się z podłożem i otoczeniem (doskonała mimikra) formę. Integralną częścią realizacji jest szczegółowa dokumentacja fotograficzna, która obecnie służy w zasadzie za jedyne dzieło ekspozycyjne.

Na koniec relacji z tej części doktoratu, pragnę przywołać kilka przykładów działań, niedawnych wystaw i artystycznych wydarzeń, związanych z problematyką sztuki i natury/ekologii w ujęciu land-artowym oraz post(trans)humanistycznym (z motywami ogrodu, drzew, recyklingu elementów natury) w szerokim kontekście tematycznym recenzowanej tu dysertacji, o których może warto było w dysertacji wspomnieć. Mam na myśli takie realizacje, jak cykl wydarzeń artystyczno-środowiskowych, plenerów i wystaw „Nasz ogródek – Miejsce na Czystej 15 w Krakowie” zainicjowany w 2018 roku przez artystę i pedagoga krakowskiej ASP Bogusława Bachorczyka (w którego przygotowanej listopadowej edycji w 2020 roku wziął udział sam doktorant), wystawa „Język w drewnie” artysty i pedagoga krakowskiej ASP Zbigniewa Sałaja, którą zaprezentował w poznańskiej galerii AT w 2010 roku, twórczość młodego (ale już ze sporym, cenionym dorobkiem) artysty i pedagoga krakowskiej ASP (Wydział Intermediów) Krzysztofa Maniaka, który na rodzinnej działce w podtarnowskim Tuchowie od kilku lat zajmuje się kształtowaniem i opisywaniem uprawianej w autorski sposób tarniny. Maniak współpracuje – podobnie jak doktorant i wspomniani wyżej Bogusław Bachorczyk (uczestnik, wraz z doktorantem, Sympozjum Twórców i Teoretyków pod hasłem „Rośl-inność” w ramach „Summer Jam 2018” w Galerii ABC w Poznaniu) i Zbigniew Sałaj – z poznańską Galerią ABC. Wszystkich przywołanych tu artystów charakteryzuje podobna problematyka, zbliżone podejście do artystycznej praktyki oraz wspólne stanowisko w kwestii etycznych możliwości działań w dzisiejszej rzeczywistości wyczerpania starych paradygmatów, modeli społeczno-ekonomicznych

i wartości. To dowód na to, że środowisko artystów działających w obszarze świadomości ekologicznej jest całkiem spore, nie są to przypadki odosobnione, czy niszowe. Działania relacyjne, zaangażowane, których tworzywem artystycznym jest przestrzeń publiczna jako dynamiczne miejsce rozgrywania się ważnych konfliktów społecznych czy działania w „przestrzeniach codzienności” – jak w przypadku Julity Wójcik czy Elżbiety Jabłońskiej – to jednak inna przestrzeń. Po co o tym tu pisać? Bo *naturalnym* właśnie wydaje mi się szukanie swojego *naturalnego* środowiska, kultywowanie go, przypomnienie o nim za każdym razem, gdy nadarza się okazja... Matyszewski jest badaczem form, subtelnych związków człowieka i natury, możliwych modeli etycznej praktyki artystycznej w dzisiejszej rzeczywistości wyczerpania i kryzysu wydolności ekosystemu planety. Bliżej mu zatem do skupionego Krzysztofa Maniaka niż społecznie aktywnej Elżbiety Jabłońskiej. Przywołana też malarska interwencja Leona Tarasewicza w Muzeum Architektury we Wrocławiu z lata 2018 roku – pokrycie farbami ścieżek w muzealnym poklasztorzym wirydarzu – jest dobrym przykładem sensownego współczesnego działania site-specific w kontemplacyjnym, sprzyjającym duchowemu rozwojowi środowisku (ten wybitny malarz i profesor warszawskiej ASP często angażuje się w prace z przestrzeniami sakralnymi – na przykład, w Kaplicy Trójcy Świętej w Lublinie pokrył posadzkę kolorowymi panelami).

Doktorant przywołuje też, jako bliskie jego pojmowaniu problemu rzeźby, tworzywa, skali oraz relacji człowieka do natury – włoskiego rzeźbiarza Giuseppe Penone oraz belgijską rzeźbiarkę Berlinde De Bruyckere. To wybitni twórcy, którzy poprzez zapierająca dech skalę przedsięwzięć oraz formę plastyczną tworzonych rzeźb i obiektów wyznaczają pewien kres możliwości użycia drewna jako materiału rzeźbiarskiego, krytycznego, filozoficznego czy wręcz egzystencjalnego (jak przywołana w tekście współpraca rzeźbiarki z noblistą J.M. Coetzem przy realizacji „Cripplewood / Kreupelhout” w belgijskim Pawilonie podczas Biennale w Wenecji w 2013 roku). To inspiracje, z dramaturgicznego (głównie) i wizualnego punktu widzenia, zapewne dość odległe od prac Pawła Matyszewskiego, jednak dojrzała analiza i wnikliwy sposób opowiadania o tych artystach każe postrzegać tę fascynację za formotwórczą, może też sygnalizować aspiracje doktoranta w zamiarach monumentalizowania swoich działań.

Praktyczna, czyli artystyczna część dzieła doktorskiego Pana mgr. Pawła Matyszewskiego to „działanie w przestrzeni publicznej powiązane z naturalnym materiałem oraz jego przemianą” (z opisu Autora) o tytule „Transplantacje”. Praca składa się z kilkadziesiąt fragmentów drzew pozyskanych z wycinki w okolicy poznańskiego parku rzeźby Visual Park – miejsca zainstalowania tego obiektu rzeźbiarskiego. Jak relacjonuje sam doktorant szczegóły pierwszej fazy przygotowań, planowane pozyskanie materiału drzewnego z Puszczy Knyszyńskiej przylegającej do działki w Łękobudach nie powiodło się. To z ekonomicznej strony korzystny obrót spraw, gdyż jak stwierdził sam doktorant, wykorzystanie materiału pozyskanego na miejscu w Parku było bardziej szczerze niż przywożenie drzewa z Puszczy. Jednak wymowa pracy zmieniła się definitywnie: z zaangażowanej w sprawę rabunkowej gospodarki państwowych leśników po czysto, w zasadzie, dekoracyjną. Nie mówiąc już o osłabieniu znaczenia i sensu samego tytułu – „Transplantacje”. Co dalej się wydarzy? Następuje proces re-naturalizowania: „Obiekt jest jednocześnie efemeryczny i zmienny, drzewa mogą żyć bardzo długo, ale za kilkadziesiąt lat realizacja będzie bardziej przypominać naturalny zagajnik niż instalację wykonaną przez człowieka. Obiekt będzie się zmieniać i wtapiać w przestrzeń parku”. Doktorant bardzo precyzyjnie przedstawił dalszy proces funkcjonowania obiektu, sytuując swoją realizację w przestrzeni współczesnej praktyki land-artowej, minimalistycznej i procesualnej. Fizyczne (skala) i dotykowe doznania towarzyszące wzrokowej kontemplacji intensyfikują odbiór: kontakt z materią organiczną, rozpiętą od gładkości do chropowatości może zapewne przywołać niepokojące skojarzenia z ekshumacją (stos kości). Nie zapominajmy jednak, że samo miejsce i założenie parkowe służy różnym formom rodzinnego wypoczynku, więc obiekt zapewne wpisze się bardziej jako ciekawostka parkowa niż dzieło o intelektualnych i krytycznych intencjach. Instalacja finalnie zasilą kolekcję rzeźb Visual Parku.

Konkluzja:

Pan magister Paweł Matyszewski jest uznanym i cenionym artystą wizualnym o oryginalnym, dojrzałym języku artystycznym. Dysponuje niezbędnym zapleczem intelektualnym i teoretycznym w zakresie kultury i sztuki. Samo dzieło doktorskie spełnia wymogi związane z wszystkimi etapami jego realizacji – od przygotowań do finalnej ekspozycji a sam doktorant wykazał, że w pełni dojrzałe i świadomie zarówno buduje swoje artystyczne wypowiedzi, jak i panuje na procesem ich recepcji.

W związku z powyższym, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że Pan mgr Paweł Matyszewski spełnia wszelkie wymogi określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i wnioskuję do Uczelnianej Rady do Spraw Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu o przyznanie mu kwalifikacji doktorskich w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.

Grzegorz Sztwiertnia